

POSTAWA MŁODZIEŻY WOBEC KOŚCIOŁA W ŚWIEŹLE PSYCHOLOGII RELIGII

Treść: Wprowadzenie. — I. Podstawowe terminy: osobowość, postawa społeczna, postawa religijna. 1. Postawa religijna. 2. Wnioski z badań. — II. Badania własne. — III. Propozycje rozwiązań. — Summary.

Problematyka postaw jest współcześnie bardzo aktualna w badaniach socjologów i psychologów społecznych. Jednakże stosunkowo mało prowadzi się badań nad postawami młodzieży wobec Kościoła. Artykuł niniejszy jest jedną z prób przedstawienia aktualnej problematyki dotyczącej postaw religijnych. Prezentacja ta powstała na bazie wykładu wygłoszonego do księży prefektów oraz katechetów szkół średnich.

Temat artykułu różni się od jego pierwotnego brzmienia. Pierwsza wersja tematu brzmiała bowiem: *Postawy młodzieży wobec księży i religii*. Zmiana ta związana jest z faktem, iż religia i jej urzędowi przedstawiciele identyfikowani są często z instytucjonalnym Kościołem.

Treść mojego artykułu zawiera się w trzech podstawowych częściach. Najpierw przedstawię podstawowe pojęcia takie jak: „osobowość”, „postawa”, „postawa religijna”. Druga część będzie prezentacją aktualnych badań młodzieży nt.: *Postawy młodzieży wobec Kościoła oraz Obraz alumn (kleryka) w oczach młodzieży szkoły średniej*. Trzecia część będzie próbą przedstawienia propozycji pracy nad kształtowaniem dojrzałych postaw wobec Kościoła.

I. PODSTAWOWE TERMINY: OSOBOWOŚĆ, POSTAWA SPOŁECZNA, POSTAWA RELIGIJNA

Terminem wyjściowym dla naszych rozważań jest pojęcie „osobowość”. Osobowość jest terminem psychologicznie niejednoznacznym. Często jest on zamiennie używany z terminami: psychika, charakter, ogólna charakterystyka człowieka. We współczesnej psychologii dominuje kilka ujęć najbardziej rozbudowanych: 1) osobowość jest to zespół cech psychicznych, za pomocą których można opisać podstawowe formy zachowania się człowieka; 2) osobowość jest zespołem postaw, nastawień wyznaczających zachowanie człowieka; 3) osobowość

jest zespołem warunków wewnętrznych determinujących sposób, w jaki człowiek reguluje swoje stosunki z działającym na niego światem otaczającym¹.

Stosunkowo mocne podstawy ma przekonanie, iż przez osobowość należy rozumieć wieloczynnikową strukturę integrującą i ukierunkowującą zachowanie jednostki, której poziom i osiągnięcia uzależnione są od:

- procesów poznawczych;
- procesów motywacyjnych;
- cech temperamentu, inteligencji;
- sprawności umysłowej wieloczynnikowej;
- postaw społecznych.

Funkcja osobowości polega również na utrzymywaniu hierarchii celów, których realizacja prowadzi do zaspokojenia biologicznych i nabytych potrzeb jednostki, na kontrolowaniu względnie trwałych sposobów realizacji dążeń będących wyrazem poglądów i postaw².

„Postawa” — to względnie trwała, dynamiczna organizacja, która wyznacza sposób zachowania się jednostki względem innych ludzi lub przedmiotów, struktur i procesów poznawczych, emocjonalnych oraz schematów zachowania, którą charakteryzuje różny stopień złożoności, zwartości, siły, trwałości, natężenia, ważności i adekwatności³.

Postawa nie zawsze przejawia się takim samym zachowaniem, mogą to być różne formy działania, ale ich cechą wspólną jest jednoznaczny stosunek (pozytywny lub negatywny) wobec określonych przedmiotów, zjawisk osób i ich zachowania, np. wobec rodziny, pracy, obowiązków zawodowych, Kościoła, religii, osób duchownych.

Postawa — według L.L. Thurstone’a i E.J. Chave’a⁴ — to *suma skłonności i uczuć, nieprzychylnego lub przychylnego nastawienia, z góry urobionych sądów, pojęć, obaw, gróźb i przekonań dotyczących konkretnego tematu*.

Przy tej okazji warto rozróżnić dwa pokrewne terminy: „nastawienie” i „postawa”.

„Nastawienie” — jest stanem mniej złożonym i mniej trwałym, występującym zazwyczaj w związku z rozwiązywaniem przez jednostkę określonego zadania. „Postawa” jest czymś bardziej złożonym i trwalszym. Istotną cechą postawy jest jej dwubiegunowość: przychylność — nieprzychylność (pozytywność — negatywność). Przychylność lub nieprzychylność wyznaczają kierunek postawy: od postawy maksymalnie dodatniej poprzez neutralną aż do maksymalnie negatywnej wobec swego obiektu. Cechą postawy jest także jej intensywność, czyli siła, zdecydowanie, z jakimi ktoś obcuje przy swojej postawie.

Prężyna ostatecznie tak definiuje postawę: *Postawa jest to względnie stałe ustosunkowanie, które wyraża się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub*

¹ W. Szewczuk (red.), Słownik psychologiczny, Warszawa 1985, s. 194.

² L. Korzeniowski, S. Pużyński (red.), Słownik psychiatrii, Warszawa 1986, s. 358.

³ W. Szewczuk, jw., s. 215.

⁴ The measurement of attitude. A psychophysical method and some experiments with a scale for measuring attitude toward the church, Chicago 1956, s. 6.

*negatywnych reakcji intelektualno-orientacyjnych, emocjonalno-motywacyjnych oraz behawioralnych wobec jej przedmiotu*⁵.

1. Postawa religijna

Należy stwierdzić, że nie ma jakichś specyficznych postaw religijnych. Struktura postawy religijnej i postawy psychologicznej w ogóle jest analogiczna. O religijnym charakterze postawy decyduje tylko religijna treść przedmiotu. Religijna więc będzie ta postawa, której przedmiot ze względu na swoją treść — przynależy do religii (w znaczeniu przedmiotowym).

Prężyna określa postawę religijną jak *względnie stałe, pozytywne lub negatywne ustosunkowanie (intelektualno-przekonaniowe, emocjonalno-motywacyjne i behawioralne) jednostki wobec nadprzyrodzoności*⁶.

Prężyna⁷ stworzył skalę postaw religijnych do pomiaru jednego z wymiarów postawy religijnej, to jest jej intensywności. Skala posiada siedmiostopniowe kontinuum, w którym cyfry 1 i 7 oznaczają najwyższą negatywną (1) i pozytywną (7) intensywność. Skala składa się z 30 itemów czyli twierdzeń.

Zastosowanie skali do pomiaru intensywności postawy religijnej podzieliło próbkę badanych na osoby o wysokiej intensywności pozytywnej w zakresie postawy religijnej, osoby o wysokiej negatywnej postawie religijnej oraz jednostki o niskiej intensywności postawy religijnej.

2. Wnioski z badań

1. Osoby wierzące są dojrzalsze emocjonalnie, są cierpliwsze, wytrwalsze, o większej kontroli sfery emocjonalnej od obojętnych. Osoby takie są mniej zrównoważone emocjonalnie. Mają niższy próg tolerancji na frustrację.

2. Osoby wierzące są bardziej introspektywne, refleksyjne, ze skłonnościami do analizowania przeżyć, przeżywający więcej lęków, niepokoju, poczucia winy od przedstawicieli grupy niewierzących i obojętnych względem religii; ci są bardziej ekspansywni, entuzjastyczni, o mniejszych wewnętrznych skrupowaniach.

3. Respondenci o dużej intensywności dodatniej postawy religijnej są wytrwalsi, o większym poczuciu odpowiedzialności, sumienności, sile woli, od respondentów o niskim nasileniu postawy religijnej oraz o wysokim nasileniu negatywnej postawy religijnej.

4. Obojętni religijnie — w przeciwieństwie do osób o dużej intensywności postawy religijnej zarówno dodatniej jak i ujemnej są bardziej zatroskani, osamotnieni, zniechęceni, smutni, źli na siebie samych.

5. Niewierzący są także bardziej radykalni, skłonniejsi do ryzykowania i eksperymentowania od wierzących — ludzi bardziej konserwatywnych.

⁵ S. Kuczkowski, Psychologia religii, Kraków 1993, s. 180.

⁶ Tamże, s. 182.

⁷ W. Prężyna, Skala postaw religijnych, *Roczniki Filozoficzne KUL* 15(1967), z. 4, s. 25–38.

6. Niska intensywność postawy religijnej wykazuje współzależność z brakiem integracji osobowości. Zintegrowana osobowość występuje przede wszystkim u ludzi zdecydowanie religijnych, ale także i zdecydowanie niewierzących.

7. Niska intensywność postawy religijnej wykazuje powiązania z wysokim niepokojem.

8. Grupa zdecydowanie wierzących ma wysokie poczucie sensu życia. Równocześnie stosunkowo wysokie poczucie sensu życia przejawia grupa zdecydowanie niewierzących. Prawdopodobnie czynnikiem integrującym osobowość jest tu hierarchia wartości pozareligijnych.

9. Grupa ludzi objętych religijnie jest mało odporna na frustrację, jak również o wiele gorzej przystosowana psychologicznie i społecznie od zdecydowanie wierzących i niewierzących.

Wpływem postaw wobec religii rodziców na postawy dzieci zajął się w jednej z publikacji J. Czerwiński⁸. Badania te były interpretowane z pozycji laickiej. A oto ich konkluzje: *Przedstawione dane potwierdziły w pełni wniosek o tym, że w małżeństwach, w których jedno z małżonków jest wierzące, a drugie niewierzące, większość dorastających i dorosłych dzieci ulega laicyzacji i przyjmuje postawę areligijną lub antyreligijną. Potwierdził się wniosek, że z punktu widzenia potrzeby postępu laicyzacji są korzystne małżeństwa niejednolite światopoglądowo*⁹.

II. BADANIA WŁASNE

Klerycy II roku siedleckiego Seminarium Duchownego przeprowadzali badania dotyczące postawy młodzieży wobec religii i osób duchownych. Jako podstawowa metoda badań została zastosowana ankieta na ten temat: *Postawy młodzieży wobec Kościoła*. Niezależnie sam przeprowadzałem podobne badania w latach 1990–1995, a więc w przeciągu pięciu lat.

Pytania były następujące:

1. Co sądzisz na temat autorytetu Kościoła w Polsce?
2. Jaki powinien być Twoim zdaniem kapłan katolicki? Uzasadnij Swoje zdanie.
3. Opisz jaki Twoim zdaniem powinien być alumn (kleryk) przygotowujący się do kapłaństwa?
4. Jaka jest Twoja opinia na temat własnej roli w Kościele? Przedstaw Swoje propozycje.

Wyniki badań

Ad. 1. Analizując odpowiedzi młodzieży dotyczące pytania pierwszego można stwierdzić następujące prawidłowości:

⁸ Wpływ postaw wobec religii rodziców na postawy dzieci. *Euhemer — Przegląd religioznawczy* 1982, nr 3–4, s. 91–98.

⁹ Tamże, s. 98.

- autorytet Kościoła w oczach młodzieży gwałtownie spada;
- przyczyną takiego stanu rzeczy jest angażowanie się Kościoła w sprawy polityczne;
- brak spójności i jasności w wypowiedziach na ten temat przez księży oraz hierarchię kościelną;
- młodzież pozytywnie ocenia listy do wiernych rektora ks. prof. S. Wielgusa KUL, oraz działalność na rzecz pomocy narkomanom ks. A. Nowaka. Warto dodać, że te skrajne oceny dotyczące działalności i wypowiedzi osób duchownych budzą wśród młodzieży swoisty dysonans poznawczy, a nawet jest to przyczyną kryzysowania religijnego.

Jako przykład pozwolę sobie zacytować niektóre wypowiedzi młodzieży szkół średnich z roku 1995: — Dz. 1. 18: *Autorytet Kościoła w Polsce podupada. Starsi ludzie tylko pojmują dzisiaj Kościół inaczej. Wydaje mi się, że autorytet Kościoła upada ponieważ księża stają się coraz bardziej zachłanni. Jeżdżą zagranicznymi samochodami, nie pomagają ludziom.*

Ch. 1. 18: *Kościół w Polsce ma nieco zachwiany autorytet, ponieważ większość ludzi uważa, że Kościół zbyt angażuje się w życie polityczne kraju. Nie jest to w pełni prawdą, lecz zachowania niektórych księży rzucają cień na całe duchowieństwo.*

Dz. 1. 18: *Autorytet Kościoła w Polsce podupada, ponieważ księża coraz częściej wygłaszają kazania dotyczące polityki, a nie Boga. Ludzie rezygnują ze Mszy świętej, gdyż dość mają ingerencji Kościoła w życie polityczne. Chcą słuchać o działalności i dobroci Boga, a nie o tym co dzieje się w świecie polityki.*

A oto wypowiedzi studentów I roku psychologii KUL: *Sądzę, że autorytet Kościoła w Polsce maleje mimo, że nadal jest duża liczba osób określających się jako wierzący. Osoby te krytykują prawie każdą wypowiedź Kościoła zarzucając mu mieszanie się do polityki państwa. Również w sprawach wiary nie zwracają uwagi na stanowisko Kościoła, kierując się własnymi prawami. Wydaje mi się, że mały autorytet Kościoła ma wśród młodzieży, co może wynikać bądź z buntu młodości lub także z wychowania i przyjętych wzorców od rodziny.*

Należy przyznać, że autorytet Kościoła przez ostatnie 6–7 lat znacznie osłabł. Na pewno przyczynę tego stanu rzeczy stanowi kilka czynników. Duża część społeczeństwa (określająca się jako katolicy) zarzuca Kościołowi nadmierne angażowanie się w sprawy polityczne państwa, natomiast zaniedbanie pracy nad „duchowością” społeczeństwa.

Myślę, że w społeczeństwie polskim istnieje duża rozbieżność co do autorytetu Kościoła. Jest bardzo duża grupa osób, dla których Kościół stanowi swoistą wyrocznię, jest akceptowany, poważany, po prostu posiada bardzo duży wpływ na tych ludzi. Są to moim zdaniem przede wszystkim ludzie mocno religijni. Natomiast drugą grupę stanowią ludzie o bardzo sceptycznym nastawieniu do poczynani Kościoła, zwłaszcza do jego działalności w polityce i życiu publicznym. Nie szanują oni postaw ludzi zaangażowanych w życie religijne, mocno krytykują styl życia księży i ich postawę społeczną. To wrogie nastawienie jest moim zdaniem dość powszechne.

Ad. 2. Pogłębia się znacznie różnica między obrazem idealnym i realnym kapłana. Młodzież wydaje oceny przez pryzmat księży, z którymi na co dzień się spotyka. Oto niektóre wypowiedzi młodzieży szkół średnich nt. idealnego obrazu kapłana: Dz. 1. 18: *Powinien być przede wszystkim dobrym człowiekiem przestrzegającym ślubu kapłańskiego, a nie robić z siebie starej dewotki, jak to się bardzo często zdarza.* Dz. 1. 18: *Kapłan katolicki powinien być kapłanem z powołania. Nie powinien posiadać majątku. Jeżeli jest kapłanem, to w zupełności powinien poświęcić się Bogu, a nie dbać o dobra doczesne. Powinien być uczciwy i pomagać innym.* Ch. 1. 18: *Moim zdaniem kapłan powinien mieć poczucie humoru, powinien mieć podejście do młodzieży. Ksiądz powinien przestrzegać ślubów złożonych przy święceniach, a nie robić rzeczy, o których nawet nie chce myśleć.*

Studenti ustosunkowując się do powyższego pytania wypowiadali się następująco: *Powinien być przede wszystkim dobrym człowiekiem pełnym miłości do ludzi i chęci tworzenia czegoś z nimi, a później dopiero chrześcijaninem zachowującym wszelkie kanony wiary. Dużą rolę odgrywa też otwartość i komunikatywność. Ułatwia to kontakt z wiernymi. Ważne jest by miał wykształcenie nie tylko dotyczące jego kapłaństwa, ale też znajomości psychiki ludzi — powinien znać jakie są wobec niego oczekiwania.*

Kapłan katolicki to w moim odczuciu człowiek otwarty, nie tylko na ludzi i ich problemy, ale również na nowe, często szokujące poglądy. Najważniejsza jest tolerancja i pewna elastyczność. Łączy się to nierozdzielnie z osądzaniem innych, a tego nie powinien nikt robić. Uważam, że kapłan katolicki to człowiek, który potrafi pracować z młodzieżą, gdyż ten okres jest najtrudniejszy w życiu człowieka. Wtedy to najczęściej i najłatwiej można utracić wiarę, a przede wszystkim zaufanie do Kościoła, księży.

Na pierwszym miejscu w cechach kapłana katolickiego postawiłabym jego inteligencję i wykształcenie a zaraz potem dobroć, chęć pomagania, bezinteresowność, uczciwość. Kapłan musi być wykształcony, gdyż dla coraz bardziej wykształconego społeczeństwa nie może być autorytetem osoba ciemna czy zacofana, lub wręcz głupia. Kapłan musi okazywać ludziom swoją dobroć, żyć tak jak głosi to w swojej nauce w Kościele i musi swoim życiem dawać przykład wszystkim wierzącym.

Ad. 3. Odpowiedzi dotyczące trzeciego pytania ankiety udzielane przez młodzież szkół średnich różniły się od odpowiedzi studentów I roku. Uczniowie bowiem nie wprowadzali w zasadzie nowych cech do obrazu kleryka, identyfikując go z postulowanymi cechami kapłana. W szeregu wypowiedziach młodzież pisze o tym, iż czymś zasadniczym u kleryka winno być jego powołanie.

Studenti natomiast odpowiadali m.in. tak: *Świadomy tego, czego się podejmuje, odważny, cierpliwy, wesoty, odpowiedzialny, życzliwy, wytrwały. Powinien utrzymywać jak najwięcej kontaktów z ludźmi spoza seminarium, żeby jego podejście do roli kapłana (jeśli można to tak określić) było jak najbardziej płynne.*

Według mnie, najważniejszą cechą kleryka przygotowującego się do kapłaństwa powinna być chęć służenia Bogu i ludziom. Powinna na cechować go, podobnie jak kapłanów, dobroć, sprawiedliwość, uczciwość, bezinteresowność oraz chęć zdobywania wiedzy, przede wszystkim religijnej, teologicznej, ale również w wielu innych

dziedzinach. Powinien być on nastawiony dobrze do ludzi, posiadać umiejętność komunikowania się z nimi.

Przede wszystkim powinien być jak najbardziej pewien tego co zamierza, wiedzieć, że wybrał tą najlepszą z dróg — tą na której czuje się pewnie. Dalej powinien znać siebie, a także znać oczekiwania innych wobec niego. Z cech charakteru najważniejsza jednak otwartość i chęć współdziałania z innymi — bycia we wspólnocie. Nie może być mowy o jakiegokolwiek izolacji — chociaż powinien mieć też swój własny świat wewnętrzny.

Ad. 4. W odpowiedziach na ostatnie pytanie ankiety zauważa się brak koncepcji rozwiązań i opinii dotyczących własnej roli w Kościele. Niektóre propozycje młodzieży ze szkół średnich brzmią np. tak: moja rola w Kościele to taka, abym się więcej modlił i częściej uczęszczał na Mszę świętą. Młodzież studencka natomiast usiłuje odnaleźć swoje miejsce w Kościele. Studenci I roku psychologii wyrazili np. takie opinie na ten temat: *Myszę, że największym problemem jest to, że z Kościołem związane są pewne osoby, a nie wszyscy wierni. Ludzie myślą, że Kościół jest dla księży, nie dostrzegają tego, że to oni tworzą Kościół i bez nich przestanie on istnieć. Ludzie nie potrafią odkryć swej roli, uważają, że rolą katolika jest chodzenie do Kościoła, Chrzest, Komunia, Sakrament Matrzeństwa i to wszystko. Najtrudniej jest zmienić takie myślenie, uświadomić ludziom jak wiele mogą uczynić, że dzięki nim Kościół żyje.*

Moja rola w Kościele jest na razie żadna. Nie angażuje się w działalność żadnych grup, które mają na celu pogłębianie wiary. Nie uczestniczę również w Mszach świętych. Chyba dlatego, że nigdy nie przeżyłam Mszy świętej, chociaż się starałam. Wiem, że dla wielu ludzi jest ona bardzo ważna i wiem, że coś w niej jest, nie chcę więc krytykować jej istoty czy przebiegu. Jednak ja jeszcze tej niezwykłości (na Mszę świętą nie chodzę od niedawna). Może moja rola w Kościele ma polegać na tym, by nie dotaczać do bezmyślnego krytykowania Kościoła jako instytucji i księży i starać się skupiać na jego wartościach. Wiem oczywiście, że Kościół to nie tylko instytucja, ale również wspólnota wiernych. Grupa ludzi uczestniczących we Mszy świętej zupełnie nie kojarzy mi się z głęboko wierzącymi ludźmi, którzy kierują się w życiu Chrystusem. To jest osądzanie, ale.

Jedna ze studentek napisała tak: *Każdy chrześcijanin powinien zdawać sobie sprawę z tego, że ma w Kościele do spełnienia zadanie. Chociaż w Polsce katolik może czuć się anonimowo, ze względu na powszechność, masowość nabożeństw, w których bierze udział. Myszę, że powinnam starać się coraz głębiej chcieć poznać swoją rolę w Kościele, próbować coś robić, włączając się w działalność jakichś grup. Ale myślę, że można działać nie tylko w grupie, członkami Kościoła jesteśmy cały czas i swoją rolę powinniśmy spełniać zawsze. Przede wszystkim starać się dobrze żyć.*

Interesujące wyniki z badań ankietowych nt.: *Kleryk widziany oczyma maturzystów* uzyskał alumn drugiego roku seminarium diecezji siedleckiej Janusz Pawlikowski. Oto treść pytań ankietowych:

1. Jaki jest twój realny obraz kleryka (alumna)?

2. Podaj własną ocenę dotyczącą motywów, które kierują osobą podejmującą studia w Wyższym Seminarium Duchownym.

3. Jakie dyspozycje osobowościowo-charakteriologiczne powinna spełniać osoba decydująca się na wybór stanu duchownego?

Ad. 1. Zmienną różnicującą okazała się płeć respondentów. Dziewczęta wymieniały następujące cechy obrazu realnego kleryka: miły, uprzejmy, serdeczny, młody, przystojny. Chłopcy wymieniali zaś cechy w następującej kolejności: wesóły, uprzejmy, mający silną wolę, odważny w decyzjach. Okazało się, iż kategoria intelektualno-moralna cech znalazła się na ostatnim miejscu. Różnice statystyczne między tymi cechami nie były jednak istotne.

Ad. 2. Hierarchia motywów, którymi kierują się wstępujący do Wyższego Seminarium Duchownego — zdaniem maturzystów — jest następująca:

- powołanie;
- korzyści materialne;
- poświęcenie;
- ucieczka od normalnego życia;
- chęć spełnienia oczekiwań rodziców;
- realizacja siebie (ciekawość).

Interesującym jest fakt, że młodzież zwraca szczególną uwagę na sprawę powołania do kapłaństwa. Koresponduje to wyrażnie z istotnymi elementami rozwojowymi okresu adolescencji jakim jest chęć poświęceń, realizowania wartości, altruizmu i empatii. Pociuszający może być fakt, że drugi motyw: korzyści materialne i każdy następny jest w stosunku do pierwszego statystycznie nieistotny.

Ad. 3. Maturzyści najczęściej wymieniali następujące dyspozycje:

- prawdziwy chrześcijanin (powinien wyznawać wszystkie zasady życia chrześcijańskiego i zachowywać przykazania);
- komunikatywność;
- miłosierdzie (dobre serce, umiejętność przebaczenia i pomoc);
- silny charakter;
- cierpliwość i wytrwałość.

Wymienione dyspozycje są trudne do psychologicznej interpretacji. Chodzi w nich jednak o cechy charakterystyczne dla dojrzałej osobowości, a na tej bazie dla dojrzałej religijności.

III. PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ

Trudno przedstawić propozycje zmian i nowych rozwiązań jeśli chodzi o przedstawiany problem. Rozwiązania zależą od szeregu czynników. Jednakże mimo tych zastrzeżeń postaram się przedstawić niektóre propozycje własne:

1. Osobista formacja duchowo-intelektualna, np.: Studium Psychoterapeutyczne dla Osób Duchownych w KUL.

2. Praca w małych grupach i stosowanie w pracy z nimi nowoczesnych metod psychoterapeutyczno-pastoralnych, np.: analiza transakcyjną, trening interpersonalny, treningi asertywności, bibliodrama.

3. Zwrócenie uwagi na specjalne rodzaje duszpasterstwa, np.: ministranci, lektorzy, schola, KSM, harcerstwo.
4. Staranne dobieranie rekolekcyjnistów i misjonarzy.
5. Głoszenie kazań, bądź konferencji katechizmowych.
6. Duszpasterstwo rodzin:
 - intensywna katecheza rodziców dzieci I Komuniijnych i młodzieży przed Sakramentem Bierzmowania;
 - zakładanie grup młodych małżeństw np.: Stowarzyszeń Rodzin Katolickich, Stowarzyszeń Matek — Ojców itp.

Prężyna¹⁰ badając rodzinę jako środowisko kształtowania się postawy religijnej wyodrębnił następujące prawidłowości, które mogą być równocześnie postulatem do realizacji:

1. Praca nad formacją religijną rodzin i młodych małżeństw. Podstawowym czynnikiem w rozwoju religijności dziecka jest religijność rodziców. Istotnym jest tutaj ich autorytet. Wyrasta on bowiem z postawy rodzicielskiej, której istotnym elementem jest dostrzegana przez dzieci miłość rodzicielska w połączeniu z wymaganiami (kategorycznością), a równocześnie pewną łagodnością matki i pobłażliwością ojca. Sama miłość bez postawy wymagającej, bez pewnej kategoryczności i konsekwencji w postawie rodzicielskiej nie spełnia warunków skutecznego jej oddziaływania.

2. Skuteczność oddziaływania religijności rodziców w procesie kształtowania się postaw religijnych dzieci zależy od aktywności tej religijności. Przez aktywność rozumie się osobiste zaangażowanie rodziców w religijne życie całej rodziny oraz aktywny stosunek rodziców do religijnych zachowań dzieci.

3. Bardzo ważnym źródłem religijności dziecka jest wyzwolona w nim podmiotowa aktywność w tym zakresie. Za jej początek można uznać świadomie przeżyte spotkanie z religijną. Okazję ku temu stwarza I Komunia święta i katechizacja.

4. Istotnym czynnikiem rozwoju religijności jest katechizacja. Jednak jej rola w tym względzie zdaje się być różna na etapie szkoły podstawowej i szkoły średniej.

5. Ostatnim czynnikiem, który ujawnił powiązanie z rozwojem postawy religijnej jest bliższy kontakt z osobami duchownymi. Generalnie kontakt ten należy uznać za element sprzyjający rozwojowi pozytywnej postawy religijnej.

Moim zdaniem pilną potrzebą obecnej chwili jest organiczna praca nad uzdrawianiem polskich rodzin. Strategia takiej pracy powinna być dominująca w aktualnych planach pastoralnych w każdej, nawet najmniejszej placówce duszpasterskiej.

¹⁰ Por. Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka, Lublin 1981; Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej, *Znak* 23(1971) nr 210, s. 1572–1586.

YOUTH ATTITUDES TOWARDS THE CHURCH IN THE LIGHT OF PSYCHOLOGY OF RELIGION

SUMMARY

The content of this paper is organised in three basic parts. In the first part there were presented, analysed and defined the basic terms, such as: personality, social attitude and religious attitude. The distinction has also been made between the terms inclination and attitude. At the end of this part the results are presented of the research carried out with the aid of the religious attitude scale.

The second part of the paper comprises the results of our own research carried out by means of two methods. One of them is a questionnaire on the subject of *Youth attitudes towards the Church* which was carried out in the years 1990–1995. The second method is a questionnaire on the subject of *A Seminarist in the eyes of school leavers*.

The third part of the article contains some concrete suggestions of how to work on the development of mature attitudes towards the Church. A special emphasis was laid on religious education of families in which the importance of intensive religion classes for parents was recognised. It seems to be an important task to create formation groups associating young married couples and their families.